Niniejsze opracowanie zawiera propozycję rozwiązań ustrojowych dla jednego z dwóch nowych województw powstających w wyniku podziału województwa mazowieckiego. Zakładamy, iż podział nastąpi według obecnego układu statystycznego na poziomie NUTS-2. Powstanie zatem województwo obejmujące region Warszawy oraz województwo składające się z regionów okalających powyższe. Dla tego drugiego używamy tu nazwy „mazowiecko-staropolskie”, pojawiającej się w dyskursie społecznym.

Województwo warszawskie odziedziczy skupiające się w Warszawie instytucje województwa mazowieckiego. Natomiast województwo mazowiecko-staropolskie, wobec specyficznego kształtu pierścieniowego oraz wybitnie policentrycznej struktury, stanowić będzie wzywanie planistyczno-organizacyjne. Będzie obarczone szeregiem uciążliwości, które jednak mogą być przyczynkiem do wprowadzenia nowatorskich, skutecznych rozwiązań. Doświadczenia takie mogą stać się wzorcem dla innych województw, które – wbrew pozorom – w mniejszym bądź większym stopniu mierzą się z analogicznymi problemami.

O czym będzie mowa w tym artykule? Na początek przedstawimy przykładowe problemy „przestrzenno-polityczne”, z którymi borykają się województwa. Następnie – jako wyjście naprzeciw tymże problemom – zarysujemy proponowany model policentrycznego ustroju województwa. Będzie on zawierać pewne rozwiązania nowe, pewne zaś – nawiązujące do rozwiązań stosowanych w obecnych województwach, w szczególności dwubiegunowych. Praktyczna część opracowania to koncepcja ustroju policentrycznego dla nowego województwa mazowiecko-staropolskiego.

Niespójność, centralizacja i inne bolączki

Niespójność funkcjonalna

Układ województw wprowadzony przed dwudziestu laty miał być oparty na czynnikach funkcjonalnych, to jest przede wszystkim odzwierciedlać związki w sieci osadniczej. Ograniczono się jednak do rozpoznania takich związków na poziomie ciążeń do miast wojewódzkich, a i to nawet nie wszędzie. Natomiast w kuriozalny niekiedy sposób zignorowano układy regionalne wokół miast pozbawionych statusu wojewódzkiego.

Oto Bielsko-Biała, obecnie w województwie śląskim. W ujęciu funkcjonalnego obszaru miejskiego, rozumianego jako obszar codziennych kontaktów z miastem centralnym, to największy w kraju ośrodek miejski pozbawiony statusu wojewódzkiego. Aglomeracja liczy szacunkowo 400 tys. mieszkańców. Jej największe ramię rozciąga się na wschód – tworzą je Kęty i Andrychów. Od Bielska-Białej odcina je granica województwa małopolskiego,

biegnąca w odległości zaledwie 10 km od ścisłego centrum miasta. Czy granica województw musi przeszkadzać w spójnym zarządzaniu aglomeracją? W Polsce chyba musi, jeśli w dokumentach strategicznych obu województw fakt istnienia części aglomeracji po „tej drugiej” stronie granicy jest skrzętnie przemilczany.

Na przeciwnym krańcu województwa śląskiego w podobnej sytuacji jest Częstochowa, największy w kraju ośrodek pozbawiony statusu wojewódzkiego, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców gminy miejskiej. Północna połowa zaplecza Częstochowy pozostaje w województwie łódzkim. Jeszcze bardziej problematyczne położenie ma Elbląg: granica województw okrąża go od zachodu i południa, zbliżając się do ścisłego centrum miasta na odległość 7 km. Duże miasta, których bliskie zaplecza odcięte są granicą wojewódzką to także Tarnów i Gorzów (co ciekawe – miasto wojewódzkie).

Wbrew niby-funkcjonalnym zasadom przebiegu granic województw wspomniany Elbląg znajduje się półtora razy bliżej Gdańska niż „swojego” wojewódzkiego Olsztyna. Sztucznie doczepiony do wielkiego województwa mazowieckiego Radom ma bliżej do Kielc niż do Warszawy. Granica mazowieckiego przebiega w odległości po kilka kilometrów od Skarżyska-Kamiennej, Starachowic i Ostrowca Świętokrzyskiego, oddzielając te spore miasta (50-70 tys. mieszk.) od ich północnych zapleczy. Tym samym Radom odcięty jest od jedynych większych ośrodków w swoim otoczeniu, jakim są wymienione miasta nad Kamienną. Podobnie granica województw oddziela Siedlce od ich tradycyjnego zaplecza z Białą Podlaską i Łukowem, pozostającymi w województwie lubelskim. Wreszcie na północno-wschodnim krańcu mazowieckiego granica rozcina kurpiowski region Łomży i Ostrołęki, przebiegając w odległości 5 km od centrum tej ostatniej.

Przykładowe skutki: (dez)organizacja transportu publicznego

Powyższe osobliwości geograficzne przekładają się na realne problemy w regionach. Samorządy województw są odpowiedzialne za organizację transportu publicznego o zasięgu regionalnym. Niestety zazwyczaj ograniczają się do obsługi kierunków do/z miasta wojewódzkiego.

Wspomniane wschodnie ramię aglomeracji bielskiej ciągnie się wzdłuż linii kolejowej; jednak porządną organizacją przewozów w standardzie podmiejskim nie jest zainteresowane żadne z sąsiadujących województw. Jeszcze gorzej jest w kierunku zachodnim – linia do Skoczowa i Cieszyna w ogóle nie jest użytkowana. Koleje Śląskie, owszem, obsługują Cieszyn, Skoczów i Wisłę – ale jedynie w relacjach do Katowic. Samorząd województwa wielkopolskiego nie martwi się zbytnio jakością obsługi węzła Ostrowa Wielkopolskiego z pobliskim Kaliszem. Mieszkańcy okolic Lubina w dolnośląskim musieli walczyć o zatrzymanie pociągów w drodze

do Legnicy, bo zamysłem Kolei Dolnośląskich był tylko jak najszybszy dojazd do Wrocławia.

Tak samo samorząd województwa mazowieckiego nie postrzega obsługi regionu Radomia jako zagadnienia godnego odrębnego podejścia. Za trasę Radom–Skarżysko-Kamienna (40 km) Koleje Mazowieckie liczą sobie 13 zł. – pociągiem osobowym. Tyle samo kosztuje pospieszny PKP Intercity. Tymczasem Bilet Świętokrzyski na trasę Kielce–Skarżysko-Kamienna (44 km) to 5,80 zł. Oczywiście Koleje Mazowieckie mają różne dogodne oferty dla mieszkańców aglomeracji warszawskiej, włącznie ze wspólnym biletem z komunikacją miejską. W Skarżysku-Kamiennej nie udaje się skomunikować pociągów z Kielc i Radomia na jednym peronie. Uczniowie dojeżdżający do Skarżyska z okolic Szydłowca pokonawszy wysoką kładkę nierzadko muszą jeszcze oczekiwać na pociąg, by przejechać niecałe 3 km do przystanku Skarżysko Zachodnie. Jeszcze gorzej jest na linii Radom–Tomaszów, gdzie Warszawa nie widzi potrzeby dogadania się z Łodzią. Obsługa relacji do Drzewicy jest wyjątkowo słaba. Koleje Mazowieckie tłumaczą to niemożnością użycia mniejszych składów, jako że od kilkunastu lat nie potrafią rozwiązać problemu braku zakładu ich obsługi w Radomiu. Mogłyby korzystać z takiego w Skarżysku-Kamiennej, ale to przecież – *apage!* – inne województwo.

Niespójność historyczno-kulturowa i utrata tożsamości małych regionów

Jak wspomnieliśmy, zamysłem reformy były województwa „funkcjonalne”, co jednak nie udało się w wielu okolicach. Ale co gorsza: komu przyszło do głowy, by jednostkom funkcjonalnym nadawać nazwy historyczne? Jest to nie tylko źródło frustracji regionalistów. Ma też wymiar „bardziej praktyczny”: nie sposób budować regionalnej wspólnoty samorządowej w oparciu o przeinaczanie tożsamości regionów „niepasujących” do narracji historycznej danego województwa.

Oto znów województwo śląskie. Okazuje się, że połowa jego terytorium to nie Śląsk, lecz Małopolska. To jasne dla każdego, kto mieszkańców Będzina czy Sosnowca próbował nazywać Ślązakami. Zagłębie Dąbrowskie to nie Śląsk. Tak samo Częstochowa, tak samo Żywiecczyzna. Bielsko-Biała to śląskie Bielsko i małopolska Biała. Po sieci od lat krążą postulaty zmiany nazwy województwa na „śląsko-małopolskie”. Stowarzyszenie „Beskidzki Dom” na krajoznawczych tablicach informacyjnych dokleja wyjaśnienia, że Żywiecczyzna to wprawdzie województwo śląskie, ale nie Śląsk. A województwie śląskim i tak nie jest najgorzej, bo przynajmniej w oficjalnych dokumentach samorządu nie stosuje się zamiennie pojęcia „Śląsk” w odniesieniu do województwa.

Takich zahamowań nie ma samorząd województwa mazowieckiego. Dla Warszawy całość województwa to po prostu „Mazowsze”. O tym, że Ziemia Radomska to Małopolska, a

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl.

okolice na północ i wschód od Siedlec – Podlasie, w dokumentach strategicznych wspomina się co najwyżej drobnym drukiem w przypisie. Rzecz jasna nie ma mowy o wsparciu dla innych tożsamości regionalnych poza mazowiecką. Przemożna propaganda – uprawiana również przez marszałkowskie instytucje kultury (!) – zmierza wprost do przerobienia nie-mazowieckich części województwa na „nowe Mazowsze”. Dlatego w Radomskiem spotkamy „Mazowiecki Szlak Tradycji”, a na tablicy przed zamkiem biskupów krakowskich w Iłży przeczytamy: „Dziedzictwo Mazowsza”…

Centralizacja instytucji publicznych i polityki rozwoju

W każdym województwie poza urzędami wojewódzkim i marszałkowskim działa po około 40 innych podmiotów administracji publicznej tego szczebla. To świetne pole do deglomeracji. A jednak umiejscowienie wojewódzkiej instytucji poza ośrodkiem wojewódzkim to wielka rzadkość. W śląskim poza konurbacją śląsko-dąbrowską są tylko 3 podmioty w Częstochowie. Żadnego w Bielsku-Białej. A w samej konurbacji – żadnego w Zagłębiu. W małopolskim, warmińsko-mazurskim i wielkopolskim wszystkie urzędy szczebla wojewódzkiego są w miastach wojewódzkich. Tym samym nic nie dostały Kalisz, Elbląg i Tarnów, a przecież to duże ośrodki. W województwie mazowieckim po jednym podmiocie ogólnowojewódzkim mieści się w Radomiu i Siedlcach. Reszta zawłaszczona przez Warszawę, jakby mało było, że znajdują się tam prawie wszystkie organy centralne.

Podobna jest koncentracja wojewódzkich zakładów usług publicznych – specjalistycznych szpitali czy placówek wyższej kultury. To samo z umiejscowieniem ośrodków mediów publicznych. A czyż te – w ramach polityki równoważenia rozwoju – nie powinny przyczyniać się do właśnie do promocji regionów peryferyjnych? Do podnoszenia wizerunku zdegradowanych miast? Nic podobnego: ich przekaz służy raczej budowaniu pozycji ośrodków wojewódzkich.

Centralizacja wojewódzkich instytucji, w tym marszałkowskich biur planistycznych, przekłada się na centralizację wizji rozwoju. Do wyjątków należą ustalenia w dokumentach strategicznych, które wymuszałyby rozwój policentryczny – czyli wsparcie dla nowych biegunów wzrostu stosunkowo większe niż dla ośrodków dotychczas uprzywilejowanych. Normą jest dychotomia: miasto wojewódzkie, gdzie ma być „wszystko”, i reszta. Tutaj wrzucone do jednego worka nie-wojewódzkie miasta duże, średnie, małe oraz obszary wiejskie, dla których zapisy są zdawkowe, sankcjonujące ich podrzędność względem wojewódzkiej metropolii.

Jaka odpowiedź na powyższe?

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl.

Centralizacja wewnętrzna i dezintegracja na granicach województw to dwie strony jednego medalu. Stąd też dwie odpowiedzi: po pierwsze – regionalizacja w obrębie województwa; po drugie – integracja regionów pogranicznych między województwami.

Przez proponowaną regionalizację rozumiemy formalny podział województwa na „regiony” – możliwie spójne pod względem funkcjonalnym i historyczno-kulturowym, o wielkości orientacyjnie dawnych województw z układu 49. Co do zasady taki region ma charakter węzłowy czyli jest skupiony wokół większego miasta; w obecnej hierarchii planistycznej miasta takie zwane są ośrodkami regionalnymi i subregionalnymi.

Region nie ma być jednak nowym szczeblem administracji: nie będzie nowych władz i urzędów „regionalnych”. Na poziomie regionów działać będą tylko jednostki pomocnicze organów wojewódzkich, podobnie jak to bywa obecnie. W szczególności będzie to „regionalny ośrodek badawczo-rozwojowy” – połączenie niewielkiej jednostki badawczej z biurem planistycznym. Celem działania – dogłębne poznanie danego regionu oraz tworzenie planów rozwoju we współpracy z miejscowymi społecznościami.

Chodzi o to, by organy wojewódzkie prowadziły zróżnicowaną, względnie niezależną politykę w stosunku do poszczególnych regionów. Na poziom regionów zostaną przeniesione następujące zadania: polityka rozwoju; polityka przestrzenna (w tym funkcjonalne obszary miejskie dla dużych/średnich miast); organizacja regionalnego transportu publicznego; ochrona dziedzictwa kulturowego; edukacja regionalna; promocja gospodarcza i turystyczna. Dla regionów będą powstawać odrębne dokumenty planistyczne, programy, marki promocyjne itp. – jako części składowe ich odpowiedników (ogólno-)wojewódzkich.

W zakresie planowania zakładamy ścisłą współpracę między regionami w województwie oraz z odpowiednimi jednostkami w województwach sąsiednich. W ramach współpracy z województwami sąsiednimi formalnie określone będą ponadto „regiony stykowe” na pograniczach.

Szczególną rolę do spełnienia mają media publiczne. Z jednej strony powinny działać na rzecz umocnienia więzi społecznych wewnątrz regionów, z drugiej – integracji wyróżnionych regionów stykowych między województwami. Służyć temu będzie tworzenie ośrodków filialnych w stosunku do obecnych wojewódzkich ośrodków mediów publicznych. W przypadku regionów stykowych ośrodek filialny obejmie zasięgiem działania obszar po obu stronach granicy województw.

Policentryczny ustrój województwa wzmocni dekoncentracja instytucji publicznych szczebla

wojewódzkiego. O ile praktyką jest, że urzędy wojewódzki i marszałkowski mają siedzibę w mieście wojewódzkim, względnie w dwóch miastach w modelu dwubiegunowym, inne podmioty mogą znaleźć się w pozostałych ośrodkach regionalnych. Zasadą rozmieszczenia jednostek może być równa proporcja liczby zatrudnionych w urzędach do liczby mieszkańców miasta.

Złożoność regionalna województwa powinna wreszcie mieć odzwierciedlenie w jego nazwie i symbolice. Tu odwołamy się do praktyki nadawania dwuczłonowych nazw województwom o złożonej strukturze historyczno-kulturowej. Nazwa taka daje jasny przekaz, że w województwie nie ma jednej „nadrzędnej” narracji tożsamościowej. Szanowane są zatem mniejsze społeczności, choćby nawet niewymienione w urzędowej nazwie.

Zastosowanie koncepcji ustroju policentrycznego:
nowe województwo mazowiecko-staropolskie

Regionalizacja województwa i integracja pograniczy

W województwie mazowiecko-staropolskim regiony zostają wyróżnione według obecnych podregionów statystycznych NUTS-3. Swój region posiada zatem każde z dawnych miast wojewódzkich z układu 49: Ciechanów, Ostrołęka, Płock, Radom, Siedlce; ponadto Żyrardów.

Co do zasady są to regiony typu węzłowego, to jest posiadające centralne duże/średnie miasto oraz zaplecze. Specyficzny jest region żyrardowski – obejmuje zaplecze aglomeracji warszawskiej od strony południowo-zachodniej (Sochaczew–Żyrardów–Grójec). Wyróżnienie regionu jest jednak celowe, ponieważ obszar ten nie wchodzi w sfery ciążenia pozostałych ośrodków.

„Regionalne ośrodki badawczo-rozwojowe” powstają z usamodzielnienia obecnych oddziałów Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego. Jednostką nadrzędną i koordynującą ich działania jest Urząd Marszałkowski. Ośrodek w Płocku jest odpowiedzialny za dwa regiony: Płock i Żyrardów.

Ośrodki współpracują z odpowiednimi jednostkami w sąsiednich województwach w zakresie powiązań funkcjonalnych i historyczno-kulturowych na pograniczach województw:

– Ciechanów – z warmińsko-mazurskim (układ Działdowo–Mława),

– Ostrołęka – z podlaskim (duopol Łomża–Ostrołęka; region kurpiowski),

– Płock:
– z łódzkim (układ Łowicz–Skierniewice–Sochaczew–Żyrardów jako centralny biegun duopolu metropolitalnego Łódź–Warszawa; region Mazowsza Rawskiego,
– z kujawsko-pomorskim (układ Płock–Włocławek),

– Radom:
– ze świętokrzyskim (duopol Kielce–Radom wraz z całością aglomeracji staropolskiej; pasmo Kamiennej: Ostrowiec Świętokrzyski–Starachowice–Skarżysko-Kamienna – konurbacja na granicy województw),
– z lubelskim (obszary funkcjonalne Dęblina i Puław; rejon Małopolskiego Przełomu Wisły),

– Siedlce – z lubelskim (układ Łuków–Siedlce, region południowego Podlasia i Ziemi Łukowskiej),

– wszystkie ośrodki – z warszawskim (związki z obszarem metropolitalnym Warszawy).

Rozmieszczenie podmiotów administracji publicznej szczebla wojewódzkiego

Funkcje o znaczeniu wojewódzkim pełnią dwa miasta wojewódzkie (model dwubiegunowy) oraz pozostałe ośrodki regionalne. Wojewoda i samorząd województwa mieszczą się w miastach wojewódzkich. Pozostałe około 40 odrębnych funkcjonalnie podmiotów administracji szczebla wojewódzkiego zostaje podzielone między pięć głównych miast. Główna zasada rozmieszczenia jednostek to równy stosunek liczby etatów do liczby mieszkańców miasta; zaokrąglenie na korzyść miast mniejszych. Jednostki wojewódzkie obecnie umiejscowione w którymś z miast nie zmieniają lokalizacji.

Zgodnie z praktyką modelu dwubiegunowego wojewoda ma siedzibę w Radomiu jako większym, marszałek w Płocku jako mniejszym mieście wojewódzkim. Służby zespolone z urzędem wojewody mieszczą się w Radomiu i Siedlcach, jednostki samorządu województwa – w Ciechanowie, Ostrołęce i Płocku. Pozostałe jednostki administracji publicznej – stosownie do zasady zachowania proporcji etatów.

Wzorcowy stan zatrudnienia w jednostkach wojewódzkich przyjęto z województwa świętokrzyskiego. Dane uzyskano od badanych podmiotów; aktualność koniec roku 2019 lub I kwartał roku 2020. Sąsiednie „zwykłe” województwo świętokrzyskie jest tu lepszym odniesieniem niż obecne mazowieckie – największe w kraju, zawierające stołeczny obszar metropolitalny. Uzyskano następujące przyporządkowanie instytucji:

– Ciechanów: 5 jednostek, ogółem 390 etatów – 8,83 etatu na 1000 ludności;

– Ostrołęka: 4 jednostki, ogółem 467 etatów – 8,86 etatu na 1000 ludności;

– Płock: urząd marszałkowski i 3 inne jednostki, ogółem 1049 etatów – 8,76 etatu na 1000 ludności;

– Radom: urząd wojewódzki i 6 innych jednostek, ogółem 1854 etaty – 8,74 etatu na 1000 ludności;

– Siedlce: 18 jednostek, ogółem 685 etatów – 8,78 etatu na 1000 ludności.

Szczegółowe zestawienia jednostek proponowanych do umiejscowienia w poszczególnych miastach zostaną przekazane organom odpowiedzialnym za proces podziału województwa.

Miejsce obrad sejmiku

Zgodnie z praktyką modelu dwubiegunowego jedno z miast wojewódzkich jest siedzibą marszałka oraz sejmiku. W proponowanym rozwiązaniu Płock pozostaje siedzibą sejmiku jako instytucji, jednak z przyczyn funkcjonalnych miejscem obrad sejmiku jest Żyrardów. Za tą lokalizacją przemawia dużo lepsza dostępność transportowa, porównywalna z dostępnością Warszawy. Żyrardów leży na linii kolejowej Łódź-Warszawa oraz przy autostradzie A2.

„Urzędowe biura obsługi”

Powołanie „biur obsługi” wychodzi naprzeciw rozległości nowego województwa i skrajnego położenia jego głównych ośrodków. Zapobiegamy konieczności dalekich podróży w celu załatwienia spraw urzędowych. Daje to jednocześnie swobodę dekoncentracji urzędów. „Urzędowe biuro obsługi” to wspólne biuro podawcze dla urzędów szczebla wojewódzkiego. Biuro gwarantuje załatwienie na miejscu wszystkich spraw urzędowych z właściwości urzędów marszałkowskiego i wojewódzkiego oraz jednostek im podległych. Nie obowiązuje rejonizacja: każdy mieszkaniec województwa może załatwić sprawę w dowolnym z biur. Lokalizacja biur to sześć ośrodków regionów: Ciechanów, Ostrołęka, Płock, Radom, Siedlce, Żyrardów. Biura powstają w oparciu o obecne delegatury urzędów wojewódzkiego i marszałkowskiego; jedynie w Żyrardowie nowa jednostka.

Wojewódzkie biblioteki publiczne

Praktyką jest, iż w województwach dwubiegunowych są dwie biblioteki wojewódzkie,

obejmujące zasięgiem działania odpowiednie części województwa. Rozwiązanie takie jest pożądane w województwach
o zróżnicowanej tożsamości historyczno-kulturowej. Do zadań bibliotek wojewódzkich należy gromadzenie regionalnej informacji naukowej, co ma podstawowe znaczenie dla ochrony dziedzictwa kulturowego regionu.

W województwie mazowiecko-staropolskim powołuje się dwie biblioteki wojewódzkie z określeniem zakresu działania na podstawie głównego zróżnicowania historyczno-kulturowego:

– Biblioteka Wojewódzka w Płocku – Mazowsze: regiony Ciechanowa, Ostrołęki, Płocka i Żyrardowa;

– Biblioteka Wojewódzka w Radomiu – nie-mazowiecka część województwa: regiony Radomia i Siedlec.

Status biblioteki wojewódzkiej uzyskują istniejące miejskie (powiatowe) biblioteki publiczne – nie tworzy się nowych podmiotów.

Regionalne media publiczne

Obecnie każde województwo posiada samodzielne ośrodki Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Ponadto istnieje Polskie Radio Koszalin, obejmujące pogranicze województw pomorskiego, wielkopolskiego
i zachodniopomorskiego. Praktyką jest rozszczepianie sygnału nadawczego, tak by poszczególne mniejsze regiony w obrębie województw miały własną ramówkę w części czasu programowego. Tak robią PR Koszalin i PR Zielona Góra. Znamienne jest, iż rozszczepienie sygnału odbywa się w oddziałach PR obejmujących obszary najmniejsze ludnościowo. Zatem tym bardziej takie rozwiązania są osiągalne w jednostkach większych.

Propozycja szczególnej organizacji mediów publicznych w nowym województwie wynika z jego specyfiki: regiony składowe są wzajemnie mało powiązane, zaś niektóre mają silne związki z województwami sąsiednimi. Nie jest zatem celowe tworzenie jednego ośrodka wojewódzkiego dla całego województwa. Wiadomości z Radomia nie są i nie będą przydatne dla mieszkańców północnego Mazowsza. Natomiast celowa jest wzajemna „słuchalność” regionów Ciechanowa i Płocka. Dla tychże regionów, a tym bardziej dla okolic Grójca i Żyrardowa szkodą byłoby odcięcie medialne od Warszawy. Z kolei dla Radomia i Siedlec użyteczna będzie łączność z pobliskimi miastami odpowiednio w województwach świętokrzyskimi i lubelskim.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl.

Wobec powyższego poszczególne regiony województwa zostaną objęte zasięgiem działania ośrodków z województw sąsiednich, w tym nowego warszawskiego. Natomiast w czterech lokalizacjach w nowym województwie – Płock, Radom, Siedlce oraz Ostrołęka z Łomżą (podlaskie) – powstaną odpowiednie „ośrodki filialne”. Taki ośrodek będzie merytorycznie podlegać danemu ośrodkowi wojewódzkiemu, jednak posiadać własny statut i budżet, jak również pewien zakres samodzielności programowej. Programy przygotowane w ośrodkach filialnych będą częściowo wchodzić do ramówki danego ośrodka wojewódzkiego, częściowo tworzyć oddzielną ramówkę przy rozszczepieniu pasma.

Ośrodki filialne będą obsługiwać swój region (bądź dwa regiony) w nowym województwie; ponadto niektóre – także pograniczną część województwa, w którym jest główna siedziba ośrodka. Celem jest integracja regionów funkcjonalnych/kulturowych przeciętych granicami województw.

Oto proponowana właściwość terytorialna mediów publicznych w województwie mazowiecko-staropolskim oraz na pograniczach województw sąsiednich – istniejące ośrodki wojewódzkie i nowe ośrodki filialne:

Ośrodek PR/TVP Białystok:
– ośrodek filialny Łomża–Ostrołęka (np. TVP – Łomża, PR – Ostrołęka): region Ostrołęki oraz region Łomży w województwie podlaskim.

Ośrodek PR/TVP Kielce:
– ośrodek filialny Radom: region Radomia oraz pasmo Kamiennej w województwie świętokrzyskim.

Ośrodek PR/TVP Lublin:
– ośrodek filialny Siedlce: region Siedlec oraz północna część województwa lubelskiego (Biała Podlaska, Łuków).

Ośrodek PR/TVP Warszawa:- ośrodek filialny Płock: regiony Płocka i Ciechanowa,
– ośrodek Warszawa (tj. bez zmian): region Żyrardowa.

Nazwa i symbolika województwa

Nazwa dotychczasowego województwa – „mazowieckie” – jest nieadekwatna do jego terytorium, obejmującego również regiony poza historycznym Mazowszem. Dla mieszkańców świadomych kulturowo nazwa ta jest przeszkodą do utożsamienia się z własną wspólnotą samorządową. Problem pogłębia zamienne używanie pojęcia „Mazowsze” w

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl.

odniesieniu do całego województwa. Powołanie nowego województwa jest szansą na „nowe otwarcie” w zakresie poszanowania wewnętrznego zróżnicowania historyczno-kulturowego.

Właściwe będzie zastosowanie nazwy dwuczłonowej, uwzględniającej historyczne położenie dwóch miast wojewódzkich: Płocka i Radomia. Dla Płocka odpowiednią nazwą jest dotychczasowa: mazowieckie. Radom jest ośrodkiem dawnego regionu sandomierskiego, stanowiącego północno-zachodnią część Małopolski. Nowsze struktury osadnicze, ukształtowane w tym regionie w XIX i XX wieku, to tzw. aglomeracja staropolska. Używane jest też pojęcie „regionu staropolskiego” oraz koncepcyjnego „województwa staropolskiego”. Samo określenie „staropolskie” nie ma ścisłego odniesienia historycznego, co jest jego zaletą – daje przestrzeń do utożsamienia się z nim nie tylko w aglomeracji staropolskiej. Stąd proponowaną nazwą nowego województwa jest: mazowiecko-staropolskie.

Odpowiednio jako herb nowego województwa proponuje się przyjąć tarczę podzieloną w pas (poziomo) na dwie części. W polu górnym herb Mazowsza (dotychczasowy herb województwa), w polu dolnym herb historycznego województwa sandomierskiego.

Koncepcja jako wzorzec dla innych województw?

Planowane województwo „mazowiecko-staropolskie” będzie stanowić swoiste studium problemów, z którymi w różnym zakresie borykają się pozostałe województwa. Czy zaproponowane tu rozwiązania można zastosować w innych częściach kraju?

Regionalizacja – jako upodmiotowienie wyróżniających się części składowych – jest pożądana we wszystkich województwach, w szczególności największych. Regiony, mimo że bez odrębnych organów administracyjnych, byłyby uzupełnieniem hierarchii struktury przestrzennej kraju. Na brak szczebla pośredniego między dużym województwem a małym powiatem zwracają uwagę teoretycy geografii administracji. „Planistyczne” i instytucjonalne wzmocnienie 20-30 ośrodków poza miastami wojewódzkimi jest celowe w świetle zapisów Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Związana z powyższym dekoncentracja podmiotów administracji publicznej jest aktualnym postulatem w każdym województwie.

Jednocześnie w przypadku kilku województw możliwe jest wprowadzenie modelu dwubiegunowego, to jest przyznanie statusu ośrodka wojewódzkiego „drugiemu” dużemu miastu. Wiązałoby się to przeniesieniem tam siedziby samorządu województwa, przy czym jako miejsce obrad sejmiku można wybrać inne miasto o lepszej dostępności transportowej. Model dwubiegunowy to prosty sposób na zaspokojenie wojewódzkich aspiracji takich ośrodków, jak Kalisz w wielkopolskim, Koszalin w zachodniopomorskim, Tarnów w małopolskim; w śląskim Bielsko-Biała albo Częstochowa.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl.

W wielu miejscach kraju palącym wyzwaniem jest reintegracja regionów przeciętych granicami województw. Regionalny transport publiczny i filialne ośrodki mediów publicznych – obejmujące obszary po dwu stronach granicy sąsiadujących województw – to propozycja dla takich miast, jak Bielsko-Biała, Częstochowa, Elbląg, Tarnów. Możliwość planowania własnego systemu transportu aglomeracyjnego pożądana jest w zespołach Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego oraz Świdnicy i Wałbrzycha. Celowa jest wreszcie rewizja nazewnictwa i symboliki niektórych województw – w celu uszanowania ich złożoności historyczno-kulturowej. Dotyczy to przede wszystkim województwa śląskiego.

Wszystkie powyższe zabiegi są – przynajmniej czasową – alternatywą dla korekty układu polskich województw. Obecny ustrój wywołuje bowiem niezadowolenie społeczne, coraz silniej ujawniające się w „poszkodowanych” regionach. Niezadowolenie to nie bierze się z wygórowanych ambicji – raczej z poczucia niesprawiedliwości. Problem bowiem w tym, iż reforma sprzed dwudziestu lat nie była oparta na obiektywnych czynnikach. Utrzymanie statusu wojewódzkiego przez niektóre ośrodki zostało wywalczone w drodze politycznych targów. Inni zostali pominięci, a w skrajnych przypadkach ich regiony pocięto granicami.

Kolejna reforma, a przynajmniej umiarkowana korekta ustroju terytorialnego jest więc oczekiwana. Sprawa ta wraca zwłaszcza w kolejnych kampaniach wyborczych. Planowany podział województwa mazowieckiego będzie potwierdzeniem wiarygodności padających zapowiedzi, jak również przyczynkiem do dyskusji o dalszych zmianach. Wprowadzenie w województwach proponowanego ustroju policentrycznego nie tylko pozwoli zyskać czas na lepsze przygotowanie reformy, ale może też dać doświadczenia pomocne w określaniu jej kierunków.

Źródła

Heffner K., 2009, Aglomeracje średniej wielkości jako bieguny wzrostu i obszary strategicznej interwencji w regionach międzymetropolitalnych, [w:] „Potencjalne metropolie ze szczególnym uwzględnieniem Polski Wschodniej”, „Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN”, 125, 2009, s. 10–17.

Kaczmarek T., 2005, Struktury terytorialno-administracyjne i ich reformy w krajach europejskich, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

Matykowski R., 2017, Zbiorowości społeczno-przestrzenne i ich związki z terytorium: formy i czynniki regionalizmu w Polsce, Bogucki – Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

Miszczuk A., 2003, Regionalizacja administracyjna III Rzeczpospolitej. Koncepcje

teoretyczne a rzeczywistość, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Śleszyński P., 2017, Wyznaczenie i typologia miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, „Przegląd Geograficzny”, 89, 4, s. 565–593.

Śleszyński P., 2018, Polska średnich miast. Założenia i koncepcja deglomeracji w Polsce, Klub Jagielloński, Warszawa.

Zaborowski Ł., 2013, Podział kraju na województwa. Próba obiektywizacji, Scholar, Warszawa.

Zaborowski Ł., 2014, Sieć ośrodków regionalnych w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Próba uporządkowania według czynników wielkości i odległości, „Przegląd Geograficzny”, 86, 4, s. 591–620.

Zaborowski Ł., 2015, Lokalizacja instytucji publicznych jako element polityki regionalnej i miejskiej, [w:] Lokalizacja instytucji publicznych jako element polityki miejskiej i regionalnej, Biuro Analiz i Dokumentacji, Kancelaria Sejmu, Warszawa, s. 26–86.

Zaborowski Ł., 2018, Tarnów w „klinie” czyli degradacji ciąg dalszy, Instytut Sobieskiego, komentarz 187.

Zaborowski Ł., 2019, Deglomeracja czy degradacja. Potencjał rozwoju średnich miast w Polsce, Klub Jagielloński, Warszawa.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl.